

Wybory parlamentarne tuż po prezydenckich?

7 sierpnia 2024

Z medialnych doniesień wynika, że Donald Tusk rozważa przeprowadzenie przyspieszonych wyborów tuż po wyborach prezydenckich. Przywódca KO ma mieć dość tego, że musi się oglądać na koalicjantów.

Według przecieków „Newsweeka” Donald Tusk rozważa organizację przyspieszonych wyborów tuż po wyborach prezydenckich. Tusk zakłada, że Koalicja Obywatelska wygra i zdobędzie samodzielną większość. Na ten moment szefowi PO/KO nie sprzyjają sondaże, które co prawda dają jego partii nadzieję na wzrost poparcia o ok. 2 pkt proc., ale to wciąż zbyt mało, by Tusk mógł rządzić bez Lewicy i Ludowców.

Przecieków „Newsweeka” nie potwierdzają także politycy Platformy. „Na razie nie ma planu wcześniejszych wyborów, bo to na razie po prostu się nijak nie kalkuluje. Żeby zrobić wcześniejsze wybory, musimy mieć kogoś, kto za to odpowiada, to nie możemy być my” – mówi jeden z polityków PO w rozmowie z Dominiką Długosz. „Nie mamy ani jednego sondażu, który dawałby nam samodzielną większość. Nigdzie, w żadnym badaniu, nie pojawia się 40 proc. Byłoby jak w 2007 roku. Wygraliśmy, ale brakło nam 20 posłów. Musieliśmy dobrać PSL” – dodaje polityk PO.

Nie tylko sondaże są czynnikiem, który należy brać pod uwagę. Informatorzy „Newsweeka” twierdzą, że ciężki okres czeka Trzecią Drogę. „Założę się z panią, że w najdalej w listopadzie dojdzie do zmian w Polsce 2050” – mówi dziennikarce „Newsweeka” jeden z polityków Trzeciej Drogi. Stwierdza on, że Szymon Hołownia odda przewodnictwo w partii. „A jak już odda władzę, to przecież jej nie odzyska po wyborach prezydenckich. A jest sporo ludzi, którzy będą

chcieli iść do Tuska, ale też sporo, którzy już negocjują z PSL” – dodaje. Uciekinierzy z Trzeciej Drogi mieliby zasilić szeregi Koalicji Obywatelskiej. To wszystko jednak tylko niepotwierdzone przecieki.

Tymczasem Jarosław Kaczyński ma już plan na jesień. Prezes Prawa i Sprawiedliwości ma zorganizować kongres tej partii. Polityk miał wskazać, powołując się na badania CBOS, na pogarszającą się ocenę rządu Donalda Tuska. PiS szykuje się już do prezydenckiej batalii w 2025 roku. Według sondaży, w szeregach PiS największe poparcie uzyskują Mateusz Morawiecki i Beata Szydło. Gotowość do startu ogłosił ostatnio europoseł Suwerennej Polski Patryk Jaki.

Z doniesień „Gazety Wyborczej” wynika natomiast, że PiS już szykuje się do nadchodzących wyborów. Nie jest wykluczone, że może dojść nawet do zmian w kierownictwie partii – mówi się o nowych wiceprezesach. Możliwe jest także połączenie sił z Suwerenną Polską. „Ostatnie spotkanie przed sejmowymi wakacjami, lider PiS wykorzystał, by opowiedzieć o planach na najbliższe miesiące. Zaopatrzone w lipcowe badania CBOS opowiadał o pogarszających się notowaniach rządu Donalda Tuska” – donosi internetowe wydanie „Wyborczej”.

Na kongresie jednak się nie skończy. Po nim mają odbyć się wybory do lokalnych władz PiS, a także objazd powiatów. Najprawdopodobniej jesienią poznamy też nazwisko kandydata tej formacji w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

Autorstwo: SG, MMP

Na podstawie: „Newsweek”, „Wyborcza”

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net